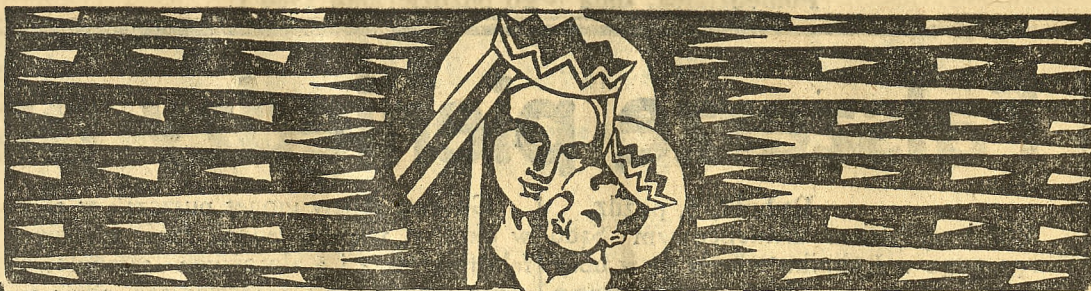
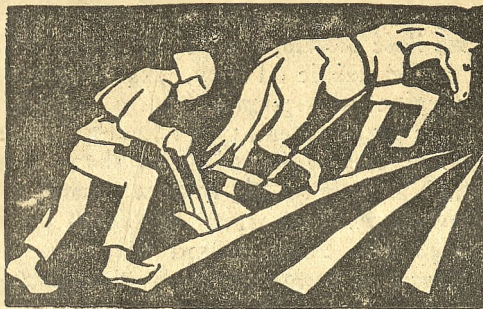


Rok: LXX
Katowice
poniedziałek 5-go
października 1936 r.



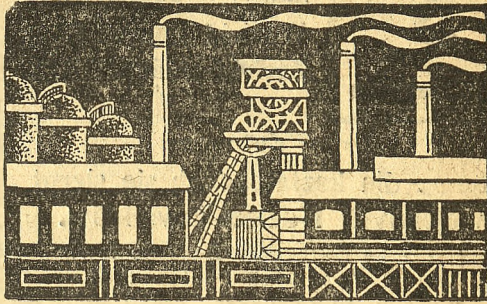
ILUSTROWANE CZASOPISMO ŚLĄSKIE

KATOLIK

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Nr. 230

Cena
egzemplarza
7 GROSZY



Nakładca: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet,
Sp. z ogr. odp. Katowice.
Druk: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp.
Katowice — Telefony: 308-78 i 304-26.

Redakcja:
Katowice, ul. Batorego 4, parter.
Telefony: do g. 18-tej: 337-68
po g. 18-tej: 304-26 i 308-78.
Red. odpow.: Franciszek Godula, Chorzów I.

Administracja:
Katowice, ul. Batorego 2, oficyna II p.
Telefon: 314-14.
Konto P. K. O.: Katowice 304.540.
Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Abonament:
miesięcznie na pocztę lub u agenta
z odnośnikiem do domu
przyjmują: poczta (listowi), agenci,
kioski i Administracja. **1,50**

CENNIK OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz jednolamowy (70 m/m) na stronie tytułowej zł. 0,60, w tekście redakcyjnym zł. 0,50, w dziale ogłoszeniowym za wiersz jednolamowy (35 m/m) zł. 0,15.
Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym pierwsze słowo i tłusty druk zł. 0,15, dalsze słowa zł. 0,10.

Wojska powstańcze rozpoczynają marsz na Madryt

RABAT. Komunikat radiowy z Sewilli donosi: Wojska gen. Mola po umocnieniu się na pozycjach w Sierra Guadarama — rozpoczynają marsz na Madryt.

PARYŻ. Chaos polityczny w Madrycie staje się z dnia na dzień coraz większy, w miarę jak zwiększa się niebezpieczeństwo bezpośredniego zaatakowania stolicy przez wojska powstańcze. Anarchiści i komuniści już zupełnie jawnie domagają się ustąpienia rządu Larga Caballero i mianowania robotniczej rady obrony republiki.

O powadze sytuacji świadczy fakt, że rząd madrycki polecił przewieźć wszystkie rezerwy złota Banku Hiszpańskiego do Walencji. Według krążących pogłosek czerwony rząd zamierza przewieźć złoto wartości kilkuset milionów pesetów samolotami do Paryża, a stamtąd do Moskwy. Wielkie zamieszanie wywołał w mieście nalot eskadry powstańczej. Nad miastem przeleciało 9 samolotów. Mimo, że lotnicy powstańcy nie rzucali bomb, ludność ogarnięta paniką poczęła chronić się do tunelei kolei podziemnej. Lotnicy zbombardowali natomiast lotniska rządowe Getafe i Cuatro Vientos.

Z Barcelony donoszą, że w związku z coraz groźniejszą sytuacją frontową rząd kataloński opracował projekt ogólnej mobilizacji, obejmującej wszystkie roczniki od 18 do 40 lat. Narazie powołani zostali pod broń wszyscy oficerowie i podoficerowie rezerwy. Zarządzono też przymusową mobilizację cywilnych.

Zbombardowana fabryka amunicji.

RABAT. Radiostacja w Kadyksie donosi: Podczas wczorajszego lotniczego ataku na Madryt została zburzona fabryka amunicji oraz sąsiadujące z nią budynki. Około 100 osób zostało zabitych. Przed opuszczeniem Toleda rozstrzelali wojska rządowe 600 osób, z czego około 100 duchownych. Na froncie w Toledo kolumna powstańcza posunęła się o 30 km w kierunku Madrytu. W Bilbao doszło do poważ-

Naczelnny Wódz na święcie strzelców podhalańskich

Miasto Nowy Sącz nadało gen. Śmigłemu-Rydzowi honorowe obywatelstwo.

Nowy Sącz. Odbyły się tu uroczystości związane ze świętem pułku strzelców podhalańskich. W uroczystościach wzięły udział Naczelnny Wódz gen. Edward Śmigły-Rydz witany entuzjastycznie przez społeczeństwo nowosądeckie. W czasie uroczystości Naczelnny Wódz udał się na mogły bohaterów legionowych, poległych w bitwie pod Marcinkowicami (grudzień 1914 roku). Po powrocie do Nowego Sącza odbyła się uroczysta akademicka, w czasie której Naczelnny Wódz odpowiadając na przemówienie prezydenta miasta w którym ten zawiadomił gen. Śmigłego-Rydz o nadaniu mu obywatelstwa honorowego miasta Nowego Sącza — podkreślił, że porównując przeszłość z teraźniejszością stwierdzamy, że i teraz przy nas noszących mundur żołnierzy polskich, są wasze serca. Dobrze, że tak jest w tej chwili, kiedy cały naród łączy się z armią, stawiając sobie wielkie cele aby do niej dobiec.

nych zaburzeń między baskijskimi katolikami a anarchistami. W Burgos lotnictwo powstań-

ców bombardowało w dniu wczorajszym skutecznie najbliższe okolice Madrytu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki doktorem honoris causa Uniwersytetu Poznańskiego

POZNAŃ. Przybył tu P. Prezydent R. P. Ignacy Mościcki, celem wzięcia udziału w inauguracji nowego roku akademickiego, w czasie której zostanie mu uroczystie wręczony dyplom doktora honoris causa wydziału matematyczno-przyrodniczego Uniwersytetu Poznańskiego. P. Prezydent przybył w towarzystwie małżonki, rodziny oraz członków domu cywilnego i wojskowego. Uroczystości związane z pobylem P. Prezydenta w Poznaniu przeobraziły się w imponującą rewję pracy i dorobku kulturalnego Poznania na cześć wysiłków, położonych przez P. Prezydenta R. P. na polu naukowym. Dla godnego obchodu święta kultury nauki i sztuki, stolica Wielkopolski przybrała odświętne szaty. Po nabożeństwie w kaplicy zamkowej P. Prezydent wsiadł do ekwipażu zaprzęgniętego w 4 ara-

by i przejechał z Zamku w asyście wojska, między szpalarami oddziałów stacjonujących w Poznaniu wśród nie milknących okrzyków ludności do pobliskiej auli Uniwersytetu na uroczystą inaugurację roku akademickiego. W sali zebrała się doborowa publiczność i władze akademickie. Na estradzie zajął miejsce senat uniwersytecki. Inaugurację roku akademickiego otworzył odśpiewaniem pieśni przez chór katedralny. Punktem kulminacyjnym inauguracji nowego roku akademickiego było wręczenie dyplomu dr. honoris causa P. Prezydentowi Prof. Mościckiemu. Dostojny Gość podziękował krótko, po czym sala rozbrzmiała pieśnią „Gaudeamus gitur”. Hymn narodowy, odegrany przez orkiestrę wojskową, zakończył podniosłą uroczystość.

Dziesiątki zabitych i rannych w katastrofie kopalnianej w Belgii

BRUKSELA. Z kopalni węgla La Bouverle koło Mons donoszą o wstrząsającej katastrofie górniczej. W jednym z szybów nastąpił wybuch gazów kopalnianych, co spowodowało zawalenie sztolni. W krytycznej chwili znajdowało się w szybie przeszło 70 górników, którzy zostali zaważeni gruzami. Wszczęto natychmiast akcję ratunkową i po żmudnych pracach udało się wydobyć z płonącej kopalni 40 rannych górników.

Wedle ostatnich wiadomości, liczba ofiar śmiertelnych tej strasznej katastrofy wynosi dotychczas 21 osób, z których 18 zginęło podczas wybuchu, zaś reszta zmarła w szpitalu. Przeszło 30 rannych górników znajduje się jeszcze w szpitalu. Pod ziemią znajduje się jeszcze kilkudziesięciu górników, których uważa się za straconych. Dalsze prace ratunkowe zostały wstrzymane, a nieszczęsną sztolnię zamurowano.

Zbrojenia niemieckie na morzu

BERLIN. Spuszczony został na wodę w porcie Wilhelmshafen nowy pancernik niemiecki „Scharnhorst”. Uroczystość odbyła się w obecności kanclerza Hitlera, ministra wojny gen. von Blomberga, szefa floty morskiej admirała Raeberta i wielu innych osobistości z kół rządowych, armii, floty, przywódców partii i t. d. Inauguracyjne przemówienie wygłosił minister Blumberg, który wskazał, że spuszczanie na wodę nowego pancernika ma pokazać światu, że „okowy Wersalu zostały zerwane”. Nowy okręt wojenny ma się stać symbolem praktycznego równouprawnienia Niemiec i suwerenności floty wojennej Trzeciej Rzeszy — oświadczył minister. — Lecz jednocześnie okręt ten ma być świadectwem pokoju, dobrej woli i ugodowego ducha Niemiec, gotowych zawsze do porozumienia. Nowy pancernik jest pierwszą tego rodzaju jednostką bojową floty niemieckiej od czasu wojny. Okręt ten jest pierwszym z przewidzianych programem angielsko-niemieckiej umowy morskiej. „Scharnhorst” posiada 25 000 ton wyporności i wyposażony jest w działą 28 cm kalibru. Posiada bardzo silne opancerzenie: wielką szybkość, rzekomo znacznie większą, aniżeli pancerniki angielskie i amerykańskie, oraz wyposażony w najbardziej nowoczesne urządzenia techniczne.

Wszystkie dzienniki niemieckie podają na pierwszej stronie obszernie opisy uroczystości. „National Ztg.” stwierdziwszy, że w świecie zwycięża doktryna wielkich okrętów liniowych

podkreśla, że Niemcy, po zbudowaniu dwu pancerników o wyporności 26 tys. ton każdy przystąpią w najbliższym czasie do budowy dwóch dalszych olbrzymów wojennych po 35 tys. ton każdy.

Dwa dalsze korpusy armii.

BERLIN. Ostatnio ogłoszona została urzędowa lista awansów w armii niemieckiej, którą „Berliner Tageblatt” zaopatruje w sensacyjny komentarz. Dziennik ten pisze, iż z listy jej wynika, że z dniem 6 października br. utworzone zostaną dwa dalsze korpusy armii, a mianowicie 11 i 12 korpus. Tem samem osiągnięta zostanie przewidziana w ustawie o organizacji niemieckiej siły zbrojnej z dnia 16 marca 1935, liczba 12 korpusów armii.

Naczelnny Wódz o szkole powszechnej

WARSZAWA. Z okazji rozpoczęcia tygodnia szkoły powszechnej Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Śmigły-Rydz nadesłał Towarzystwu Popierania Budowy Szkół Powszechnych odręczne pismo o następującej treści:

Cele, które swej pracy postawiło Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych

OSTATECZNY TERMIN PŁATNOŚCI NADZWYCZAJNEJ DANINY

WARSZAWA (tel. wł.) Z dniem 30 listopada br. upływa termin płatności nadzwyczajnej daniny majątkowej w rolnictwie za rok 1936. Ministerstwo Skarbu zarządziło, by do dnia 15 listopada br. doręczono płatnikom nakazy zapłaty. Natychmiast zaś po 30 listopada w razie niezapłacenia daniny wszczęte zostaną postępowania egzekucyjne. Władze skarbowe bowiem nie chcą dopuszczać do żadnych zaległości z tego tytułu.

REPRESJE PRZECIWKO POLAKOM.

KRÓLEWIEC. Z Kowna donoszą: Litewski minister oświaty na mocy ustawy o szkołach początkowych zamknął polską szkołę początkową w Kalwarii, utrzymywaną przez towarzystwo polskie „Pochodnia”. Kierowniczką tej szkoły, p. Białkowska, została zwolniona. Dzieci polskie, uczęszczające do tej szkoły w liczbie około 20, będą musiały uczęszczać do litewskiej szkoły początkowej.

WYROK NA SPRAWCÓW ZAJŚĆ W KRZECZOWICACH

RZESZÓW. Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie zakończyła się rozprawa przeciwko 18 oskarżonym o udział w zajściach w Krzeczowicach w dniu 2 lipca 1936 roku. W wyniku rozprawy Sąd wydał wyrok skazujący oskarżonych Piotra Kamińskiego i Piotra Picurę na karę więzienia po dwa lata oskarżonego Adama Noska na 8 miesięcy więzienia Mikołaja Romanika, Józefa Gruszczyka po dwa miesiące, czterech dalszych na karę od 10 do 18 miesięcy z zawieszeniem wykonania kary na pięć lat, siedmiu dalszych oskarżonych na 8—10 miesięcy z zawieszeniem na trzy lata oskarżonego Błażeja Fudalego Sąd postanowił uniewinnić z braku dowodów winy. W uzasadnieniu wyroku Sąd podkreślił, że dał wiarę zeznaniom świadków inż. Zegarkowskiego i aspiranta policji Pasierskiego.

DEWALUACJA KORONY CZESKIEJ?

PRAGA. Onegdaj wieczorem wydano następujący komunikat urzędowy: Na posiedzeniu rady ministrów, które odbyło się w piątek, 2 października wieczorem, polecono komitetowi gospodarczemu rady ministrów by ten rozważył w szybkim tempie wpływ międzynarodowego rozwoju sytuacji monetarnej na sytuację Czechosłowacji — zwłaszcza, czy i w jakiej mierze należałoby poczynić kroki przez które Czechosłowacja przystosowałaby się do nowych warunków polityczno-handlowych. — W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że w dalszym ciągu, że należy oczekiwać dewaluacji korony w ramach nie przekraczających 16% jej dotychczasowej wartości.

KOMUNISCI ZAMIERZALI WYSADZIĆ GROTĘ W LOURDES

BERLIN. „Berliner Tageblatt” ogłasza sensacyjny wiadomość, iż komuniści francuscy opracowali plan wysadzenia w powietrze dynamitem słynnej cudownej grotki Matki Boskiej w Lourdes. Policja wpaść miała na trop tej wstępnej akcji i udaremniła zbrodniczy plan komunistów.

Szkół Powszechnych muszą pobudzić do ofiarności i współdziałania każdego Polaka, pragnącego, by Naród polski był wielkim Narodem.

(—) Śmigły-Rydz, gen. dyw.

Jednocześnie gen. Śmigły-Rydz przeznaczył 100 zł na cele Towarzystwa.

Wiadomości bieżące.

Poniedziałek
5
października

Dziś: Placydy m.
Jutro: Brunona w.
Wschód słońca: 5.50
Zachód słońca: 17.15.

Pomoc dla kształcących się sierot wojennych i dzieci inwalidów.

Śląski Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów Wojennych R. P. wyasygnował w tych dniach kwotę 3 100 zł na zakup podręczników dla tych członków Związku, którzy wysyłają dzieci do szkół średnich i wyższych. Zarząd ten wypłacił na ten sam cel z początku bieżącego roku 2000 zł. Akcją tę prowadzi Zarząd od kilku lat mając na oku umożliwienie uzyskania wykształcenia przez sieroty po poległych za niepodległość Polski.

Śmierć przyszła w czasie snu.

1 października br. na hałdzie obok kop. Wułek w Brynowie znaleziono zwłoki Jargona Romana Marceliego, lat 51 z Małej Dąbrówki, bez stałego miejsca zamieszkania. W toku dochodu ustalono, że Jargon krytycznej nocy spał na hałdzie i wskutek wydobywających się gazów uległ zatruciu, oraz poparzeniu brzucha i rąk.

Echa włamania do sklepu w Nowej Wsi.

W swoim czasie donosiliśmy o włamaniu do sklepu Józefa Gawlika w Nowej Wsi, przy czym złodziej padł wówczas dwa tysiące złotych oraz większa ilość niemieckich monet złotych wartości przeszło 8 tysięcy złotych.

W międzyczasie sprawcy kradzieży wpadli w ręce władz bezpieczeństwa i w dniu wczorajszym odpowiadali przed Sądem w Katowicach. Główny oskarżony Misztka skazany został w wyniku przeprowadzonej rozprawy na rok więzienia, Zabagło zaś i Grzybowski, którzy również odpowiadali za ten sam czyn, zostali uwolnieni z braku dowodów winy.

„Stworzenie świata“ Haydna w Mysłowicach

W związku z wielką akcją Katolickiego Stowarzyszenia Mężów Diec. Śląskiej na buł. e Katedry Chrystusa Króla w Katowicach, ruchliwy oddział tego Stowarzyszenia w Mysłowicach, wspólnie z Tow. Śpiewaczem „Harmonia“ wystawiają pierwszy raz na Śląsku w Święto Chrystusa Króla (25 października br.) o godz. 20 w sali Zakładu Księżej Salezjanów w Mysłowicach (5 minut od dworca kolejowego) potężne oratorium Haydna „Stworzenie Świata“ z udziałem orkiestry 73 pp., solistów operowych i mistrzowskiego chóru mieszanego „Harmonii“. Całkowity czysty dochód z oratorium będzie przeznaczony na budowę Katedry Śląskiej w Katowicach. Rzadka sposobność usłyszenia jednego z najwspanialszych klejnotów muzyki religijnej, a jeśdnoćnie poparcia wielkiego celu winna zapelnąć po brzegi wielką salę Zakładu Salezjańskiego podczas wieczoru oratoryjnego. Bilety w cenie od 99 gr do 3 zł są już w w przedsprzedaży na probostwie w Mysłowicach, a dla Katowic i okolicy w Sekretariacie Generalnym Katolickiego Stowarzyszenia Mężów, w Katowicach (ul. Marsz. Piłsudskiego 20).

Przed odpustem w parafii św. Jadwigi w Chorzowie.

Parafia św. Jadwigi w Chorzowie I obchodzi w dniu 18 bm. swoje święto. Parafia odczuwała dotychczas brak terenów odpustowych. Ten brak usunął w tym roku Zw. Strzelecki — Oddział Nowe Hajduki, który organizuje na terenie b. kop. „Piast“ w Nowych Hajdukach kiermasz na wielką skalę, łącząc przyjemne z pożytecznym, gdyż dochód przeznaczają na F. O. N. i pomoc naukową dla szkół. Oprócz licznych karuzel, stoisk i innych urozmaiceń odpustowych, które mają wzduż ul. Bałtyckiej oraz na terenach b. kop. „Piast“ doskonale miejsce utęgu, organizuje się w tym dniu nad stawem w parku koncert doskonałej, mistrzowskiej orkiestry „Pole Wschodnie“, dalej „Wianki“, a na koniec zabawę ludową we własnym Domu Strzeleckim, co w sumie stanowi doskonałą sposobność odczucia zabawy i się. Po wszelkiej informacji oraz wynajmowanie stoisk, placów itd. należy się kierować do biura Zarządu Zw. Strzel. w Chorzowie IV, ul. Bałtycka 6 (teren b. kop. „Piast“) w godz. od 16 do 20.

Nieszczęśliwy wypadek kolejarza.

Dnia 2 bm. około godz. 19 na moście kolejowym w pobliżu stacji Chorzów miasto na torze przetokowym został przejechany kolejarz Mateusz Kedzior zatrudniony jako przetokowy na dworcu w Katowicach. Kedzior doznał złamań dźwigni lewej reki ciężkimi ranami na lewej nodze oraz ogólnego potłuczenia. Jak stwierdzono Kedzior usiłował wskoczyć do pociągu towarowego, odjeżdżającego z Chorzowa do Katowic.

Falszerze pieniądze przed sądem

Rybnik, 5. paźd.

Przed wydziałem zamiejscowym Sądu Okręgowego w Rybniku odbyła się w ubiegły piątek rozprawa przeciwko falszerzom pieniędzy z Moszczenicy. Na ławie oskarżonych zasiadli: bracia Dominik i Refael Mandrelowie oraz Jan Ranoszek. Akt oskarżenia a zarzucał im łaszowanie pieniędzy. Mieli oni założoną swą „mennicę“ w rodzinnej wiosce Moszczenicy. Specjalnością ich był wyrób falszyfikatów 2 i 5 złotych do wyrabiania których posługiwali się glinianą formą wykonaną przez Dominika Mandrelę. Jako materiału do wyrabiania falszywych pieniędzy oskarżeni używali mieszaniny ołowiu, cyny i białego metalu.

Gotowe zapasy monet puszczały w obieg w okolicy, większą jednak część gotowych falszyfikatów 2 i 5 złotych szmuglowali przez granicę do Czechosłowacji, gdzie zamieniali je u tamtejszych kupców na korony czeskie.

Wkrótce jednak trójka „fabrykantów“ wpadła w ręce czeskiej żandarmerii. Wszyscy trzej stanęli przed sądem czeskim, który wymierzył im karę po 18 miesięcy więzienia. Ponieważ w więzieniu sprawowali się nienagannie, wypuszczono ich na wolność po 11 miesiącach. Żandarmeria czeska odstawiła braci Mandrelów i Ranoszkę do granicy polskiej, gdzie czekała już na nich nasza policja.

Zaznaczyć trzeba, że w czasie rewizji dokonanej przez policję w stodole Dominika Mandrelów w Moszczenicy znaleziono formy do wyrabiania falszyfikatów oraz większą ilość ołowiu, cyny i białego metalu.

Niezależnie od kary, jaką odcierpieli wymienieni w więzieniu czeskim, stanęli ponownie przed sądem, tym razem polskim. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Dominika Mandrelę na 2½ roku więzienia, zaś pozostali dwaj oskarżeni otrzymali po 2 lata więzienia. Ponadto sąd skazał wszystkich trzech na utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 5 lat.

Niemiecki strażnik graniczny strzela...

W dniu wczorajszym około godz. 9.40 rozległy się w pobliżu Kolonii Emanuel na terytorium niemieckim strzały karabinowe. Jak się później okazało, niemiecki strażnik graniczny zauważył młodego człowieka liczącego około lat 17, który przenosił przez granicę jakiś towar.

Wezwał go do natychmiastowego zatrzymania się, co widocznie nie poskutkowało — oddał w stronę uciekającego na granicy polskiej młodzieńca szereg strzałów karabinowych, raniąc go ciężko w plecy i brzuch.

Ranny potknął się i upadł, następnie porwał się nagle i ostatnim wysiłkiem przebiegł dzieląc go od granicy polskiej przestrzeń 25 metrów, unikając w ten sposób schwytania przez niemieckiego strażnika. Skoro już znalazł się na polskim terytorium upadł ponownie całkiem wyczerpany, brocząc obficie krwią.

Nieszczęśliwemu udzielono natychmiast doraźnej pomocy, poczem odwieziono go do szpitala hutniczego w Goduli. Rannym zbiegiem okazał się Jan Nieroba z Nowej Wsi, który usiłował przenieść do Niemiec pewną ilość masła i słoniny.

Puszczał w obieg falszywe 5-złotówki

Policja sporządziła akt oskarżenia przeciw Antoniemu Łokajowi lat 30 z Grońca gma Białej zamieszkałemu ostatnio w Strzebinie pow. Lublińiec, za puszczenie w obieg falszywych 5 złotych Łokaj przebywa już w aresztach sądowych w Tarn. Górach za puszczenie falszywych pieniędzy w innych miejscowościach.

Ujęcie złodzieja pieniędzy kościelnych.

Na początku września br. nieznaną sprawcą przy pomocy wytrycha otworzył skarbonkę w kościele w Kochanowicach, skąd zabrał około 30 złotych. Dochodzenia wykazały, że kradzieży tej dopuścił się Weisbrich Paweł Piotr, zam. w Kochanowicach pow. Lublińiec. Za skradzione pieniądze zakupił sobie jakosi i innych przedmiotów. Przeciw wymienionemu sporządzono doniesienie karne.

Trup w ogrodzie.

W ogrodzie realności Brodaków w Białej zauważyła właścicielka w krzakach zwłoki niezanego mężczyzny. Powiadomiona policja przybyła na miejsce i stwierdziła, że był to niejaki Józef Jakubiec ze Szczyrku pow. Biała lat 72 bezdomny, który nocując w ogrodzie, zmarł. Lekarz stwierdził śmierć z powodu astmy. Zwłoki oddawiono do kostnicy cmentarnej w Białej.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Dziedzicach.

Z okazji 15-tej rocznicy wybuchu Powstania Śląskiego Związek Powstańców Śl. w Dziedzicach postanowił upamiętnić i przekazać przyszłym pokoleniom tradycję powstańczą przez wybudowanie tablicy pamiątkowej na pomniku Wolności w Dziedzicach. Uroczystość odsłonięcia tablicy odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. Komitet zaprasza miejscowe organizacje i społeczeństwo o liczne przybycie na tę uroczystość.

Samobójstwo przez powieszenie.

Dnia 1 bm. popełniła samobójstwo przez powieszenie się na strychu Stelerowa Jadwiga, lat 35, zamieszkała w Hermanicach pow. Cieszyń. Powodem desperackiego czynu był zły stan zdrowia denatki.

Naruszenie dnia świątecznego.

Polowanie na r. 1936 w Strumieniu wynajęło kilka panów z Bielska-Białej m. in. żyd Neumann. Urządzili już dwa polowania i to w sam raz w niedzielę przed południem, kiedy w kościele odprawia się msze św. dla parafian. Nie dość tego, zabrali z sobą około 15 chłopców i to bez pozwolenia rodziców. Druga mniej więcej taka sama grupka polecała za nimi z ciekawości, a chłopcy ci powinni byli być w kościele. 27 września zajmowało się tą sprawą zebranie mężów katolickich, które zaprotestowało przeciwko naruszaniu dnia świętego i odciągnięciu młodzieży od kościoła. O ile dzierżawcy polowania nie uszanują woli miejscowej ludności, to ludność będzie zmuszona do zastawienia środków zaradczych.

Podniosła uroczystość powstańcza w Piaśnikach

Odsłonięcie pomnika i tablicy ku czci 7 rozstrzelanych przez sąd niemiecki powstańców.

Świętochłowice, 5 października.

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych odbyła się podniosła uroczystość odsłonięcia pomnika poświęconego 17-letniej rocznicy rozstrzelania 7 powstańców przez niemiecki sąd polowy wojskowy w Piaśnikach w okresie pierwszego powstania.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafialnym w Lipinach, odprawionem przez ks. proboszcza Sowę. Podniosłe kazanie wygłosił ks. major dr Bombas. W nabożeństwie uczestniczyli przedstawiciele Związku Powstańców Śląskich, OMP., Związku Strzeleckiego, Towarzystwa Polek, Sokół, ZZZ itd. Po odprawionych modłach uformował się pochód, liczący około 2 tysiące osób, który udał się do Piaśnika, gdzie nastąpiło odsłonięcie pomnika. Jest on zbudowany w formie obeliska, na którym znajduje się tablica z nazwiskami 7 powstańców rozstrzelanych w pierwszym powstaniu przez nie-

miecki sąd polowy. Ponad płytą widnieje napis „Za Ojczyznę życie dali“.

Odsłonięcia dokonał Pan Wicewojewoda Saloni w otoczeniu P. Starosty Szalińskiego, ks. dr Bombasa, nadkomisarza Potyki i innych. Po odsłonięciu P. Wicewojewoda dr Saloni wygłosił okolicznościowe przemówienie, podnosząc w nim wielki patriotyzm robotnika śląskiego. Z kolei p. Lortz przedstawił zarys historii pierwszego powstania, a następnie odtworzył przebieg niemieckiego wojskowego sądu nad powstańcami oraz sam fakt rozstrzelania bohaterów, ku czci których wzniesiono ten właśnie obelisk.

Następnie udano się do gmachu, położonego w pobliskim parku, w którym odbył się wspomniany sąd, wyrokiem którego powstańcy skazani zostali na śmierć. W gmachu tym dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej P. Wicewojewoda Saloni.

Uroczystość zakończono wspólnym, skromnym śniadaniem.

Ważne dla bezrobotnych!

Wydawanie natur alii i zapomóg.

Katowice, 4 października.

Komunalny Urząd Pośrednictwa Pracy w Katowicach zawiadamia, że wydawanie natur alii za miesiąc październik 1936 r. nastąpi dnia 6 bm. bezr. A—G dziel. I i II, 7 bm. A—G dziel. III i IV, 8 bm. H—L dziel. I i II, 9 bm. bezr. H—L dziel. III i IV, 10 bm. bezrobotni umysłowi dziel. I, II, III i IV, 12 bm. bezr. M—R dziel. I i II, 13 bm. bezr. M—R dziel. III i IV, 14 bm. bezrob. S—Z dziel. I i II, 15 bm. bezrob. S—Z dziel. III i IV, zaś 16 bm. wydawanie dodatkowe.

Wypłata zapomóg doraźnych za miesiąc październik 1936 r.: Dnia 28. X. bezrob. fiz. na lit. A—G od godz. 8—10 i lit. N—L od godz. 10 do 12; dnia 29. X. bezrob. fiz. na lit. M—R od godz. 8—10 i S—Z od godz. 10—12. Wypłaty

odbędzie się dla dziel. I i II w ratuszu dz. II, dla dziel. III i IV w ratuszu dz. III; dnia 30. X. bezrob. umysłowi od godz. 11—12 w ratuszu dz. II — pokój 11.

Uwaga: Wypłata zapomóg doraźnych nastąpi bez wyjątków tylko w terminach wyżej wymienionych i jedynie dla tych bezrobotnych, którzy udowodnią fakt odpracowania zapomóg za miesiące grudzień 1935 r. do lipca 1936 r. włącznie.

Zarazem przypomina się, że bezrobotni winni zgłosić się do wypłaty osobiście.

Reklamacje odbędzie się od dnia 28—30 października. Wydawanie kart obiadowych dla kawalerów pobierających zasiłki doraźne nastąpi dla bezr. na lit. A—L w dniu 30. X. 1936 r., dla bezrob. na lit. M—Z w dniu 31. X. 1936 r.

Komitet Tygodnia Propagandy Szkoły Powszechnej w Chorzowie.

W dniu 2 bm. w sali posiedzeń rady miejskiej Magistratu odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Tygodnia Propagandy Szkoły Powszechnej celem przeprowadzenia akcji zbiorowej i propagandowej na rzecz Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Polsce. W skład Komitetu Wykonawczego weszło 17 obywateli wybranych z pośród przedstawicieli duchowieństwa, władz kupieckich, rzemieślników, robotników, związków i stowarzyszeń. Prezesem Komitetu Wykonawczego został p. prezydent miasta, marszałek Sejmu Śląskiego Karol Grzesik — wiceprezesami pp. dyr. dr. Zagórowski i inspektor Mittek. Tydzień Propagandy odbędzie się od 5 października do 12 października 1936 r., w czasie którego komitet przeprowadzi zbiórki uliczne i na listy, zajmie się sprzedażą znaczków, żetonów i wywieszek oraz werbowaniem na członków T. P. B. P. Sz. P. Komitet zwraca się do wszystkich obywateli miasta z prośbą o poparcie akcji Tygodnia Propagandy, a szczególnie o składanie ofiar na rzecz T. P. B. P. Sz. P.

Za zniewagę policjanta i żołnierza 7 miesięcy więzienia.

W ubiegłą środę na ławie oskarżonych przed Wydziałem Zamiejscowym Sądu Okręgowego w Rybniku zasiadł znany awanturnik Ignacy Sówka z Rybnika-Paruszowca. Oskarżony podpisał sobie w dniu 3 kwietnia br. wywołał awanturę na ulicy. Na miejsce przybył posterunkowy Strączek, którego awanturnik znieważał i czynnie napadł. Napadniętemu przybył z po-

moćą przechodzący żołnierz, którego awanturnik także obrzucił wyzwiskami.

Sąd po zapoznaniu się z całokształtem sprawy skazał awanturnika i prowokatora na 7 miesięcy bezwzględnej więzienia.

Ofiara własnej nieostrożności.

Onegdał na szosie w Kokoszykach wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Jadący na rowerze hawajda górniczy 58 letni Jan Stebel z Pszowa w czasie wymijania traktora firmy „Smolobit“ kierowanego przez szoiera Marcela Kubika z Małej Dąbrówki, wskutek własnej nieostrożności zaważył o doczepkę traktora i upadł z rowerem na szosę odnosząc poważne okaleczenia. Pierwszej pomocy pokaleczonemu udzielił dr Lamża z Pszowa poczem odwieziono go do szpitala Spółki Brackiej w Rydułtowach.

Pożar w Radzionkowie.

Dnia 1 bm. wieczorem powstał pożar w zabudowaniach gospodarczych Jędralczyka Romana w Radzionkowie. Pożar powstał na skutek pozostawienia w budynku otwartej lampy karbowej przez żonę Jędralczyka skutkiem czego zajęła się słoma, a następnie spalił się cały budynek gospodarczy, którego dach był pokryty słomą.

Falszywi urzędnicy wojewódzcy.

Przeciw Jarowej Plucie lat 43 z Pitki zam. w Lublińcu oraz Alfonsowi Zawierusze lat 31 z Lublińca wpłynął akt oskarżenia porwał w wymienieni chodzili po domach we wsi Kościelce, a przedstawiając się jeden za urzędnika województwa druzi zaś za wywiadowcę policji, żądali bezprawnie wydania broń.

Wszystkie warstwy społeczeństwa wejdą do Komitetu Pomocy Bezrobotnym

WARSZAWA (tel. wł.) Minister Opieki Społecznej wystosował pismo do wojewódów w sprawie organizacji ogólnopolskiego Komitetu Bezrobotnym. Akcja pomocy zimowej bezrobotnym oparta zostanie na jak największym warstwach społeczeństwa przy całkowitym poparciu administracji państwowej. W tym celu do akcji wciągnięte zostaną czynniki społeczne, reprezentujące wszystkie warstwy społeczeństwa oraz organizacje zawodowe, społeczne i gospodarcze.

W skład Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów, którego zastępować ma Minister Opieki Społecznej, wejdą najwybitniejsi przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, sfer gospodarczych, naukowych, pracowniczych i robotniczych. Analogiczny skład z ograniczeniem do lokalnych czynników

Skazanie byłego urzędnika starostwa rybnickiego

Pod przewodnictwem prezesa Nodzyńskiego odbyła się w ub. piątek w Sądzie Okręgowym w Rybniku rozprawa przeciwko b. urzędnikowi Starostwa w Rybniku Franciszkowi Kuczy z Orzesza.

Kucza w czasie swego urzędowania zde fraudował na szkodę Starostwa kwotę 936 zł. Pieniądze te otrzymał jako kasjer na wypłacenie robotników starościńskich.

Defraudant zabrawszy pieniądze usiłował uciec za granicę. Zarządzony pościg za niesummiennym urzędnikiem zdołał przytrzymać go na granicy czeskiej w chwili, gdy usiłował przekroczyć „zieloną linię” do Czech. W chwili przytrzymania Kucza miał jeszcze przy sobie 400 zł ze skradzionych pieniędzy.

Na rozprawie osk. Kucza przyznał się ze skruchą do popełnienia kradzieży i prosił o łagodny wymiar kary.

Sąd skazał go na 1 rok więzienia i 3 lata utraty praw obywatelskich i honorowych. Ze względu na to, że zasądzony nie był jeszcze karany. Sąd zawiesił mu warunkowo karę na 3 lata.

Za opłatą kilku groszy znakomicie przyspieszymy czas orzeczowu naszych listów, wysyłając je pocztą lotniczą.

społecznych posiadać będą komitety wojewódzkie, powiatowe i wiejskie. Aparat wykonawczy Naczelny Komitetu stanowić będzie Biuro Główne Funduszu Pracy, dla

komitetów wojewódzkich, powiatowych i wojewódzkie biura Funduszu Pracy i ich ekspozytury oraz wydziały powiatowe, magistraty i urzędy gminne.

Fundusz Obrony Narodowej Funduszem Potęgi Państwa

Konto PKO Nr 370.000

Powstańcy śląscy w obronie żądań społeczno-gospodarczych ludności śląskiej

Jak wiadomo, w dniach 26 i 27 września br. odbył się w Katowicach Zjazd Sprawodawczy i Zjazd Jubileuszowy Zw. Powst. Śl. W Zjazdach m. in. wzięli udział wszyscy prezesi grup miejscowych oraz śc. śl. Zarządy Powiatowe. Na Zjazdach uchwalono cały szereg tez i rezolucji odnoszących się do najważniejszych zagadnień życia społeczno-gospodarczego i narodowego Państwa. Zaraz po Zjazdach Zarząd Główny Zw. Powst. Śl. zabrał się skrzętnie do opracowania tego obfitego materiału a delegacja w osobach Prezesa Senatora Kornkego, skarbnika radcy Szefera i członka Zarządu Głównego starostę Wyglendy udała się do stolicy, ażeby nie tylko zaznajomić władzę centralną z treścią uchwalonych tez i rezolucji, lecz ażeby w drodze ustnej konferencji uzyskać rychlejsze zrealizowanie tych zwłaszcza postulatów, które wymagały pośpiesznego załatwienia.

Wymieniona delegacja została przyjęta w dniach 1 i 2 października przez P. Premiera Gen. Sławoj-Skłodowskiego, następnie przez Wice Premiera i Ministra Skarbu Inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego oraz przez Wiceministra Komunikacji Inż. Bobkowskiego. Poza tym delegacja udała się do Prez. Zarządu Głównego Federacji Polskich Zwią-

ków Obrońców Ojczyzny P. Gen. dr. Romana Góreckiego z prośbą o poparcie odnośnych tez i rezolucji, przedłożonych Rządowi przez delegację.

Podkreślić należy, że delegacja została wszędzie mimo nawału prac rządowych przyjęta życzliwie i konferencje trwały przez dłuższy czas.

Wynika z powyższego, że reprezentanci obozu powstańczego nie poprzestali na doreczeniu uchwalonych tez czynnikiem miarodajnym, lecz w zrozumieniu ważności podjętych na Zjazdach uchwał, podjęto w nich interesem państwowo-narodowym, starając się o jaknajrychlejszą realizację postulatów.

W szczególności w Ministerstwie Komunikacji przeprowadzono bardzo długie rozmowy na temat żywnościowego zamiaru zniszczenia Dyrekcji Kolejowej w Katowicach i przyłączenia jej w całości do Dyrekcji Krakowskiej. Poruszono przy tej sposobności jeszcze inne sprawy dotyczące pracowników kolejowych oraz możliwości rozszerzenia rozporządzenia w sprawie żużla kolejowych również na kawałków „Krzyża na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi”.

Nieudana wyprawa włamywaczy do banku

Korzystając z mroków nocy, włamali się onegdaj niewykryci dotychczas sprawcy do Banku Cukrownictwa w Bielsku. Kasiarze widocznie nie posiadali odpowiednich narzędzi, gdyż — jak stwierdzono nazajutrz — wysiłki ich nie dały żadnego rezultatu i kasa oprócz zewnętrznych uszkodzeń i śladów gospodarki włamywaczy, pozostała nieotwarta.

Gdyby nawet i złoczyńcom udało się otworzyć kasę — nie cieszyliby się łupem, gdyż każdodziennie Bank odprowadza gotówkę do innego banku.

Sądząc ze śladów pozostawionych przez włamywaczy, byli to fachowcy w tej dziedzinie, pracowali w rękawiczkach, wskutek czego też natrafienie na ich trop przedstawiać będzie pewne trudności.

Tajemniczy napad na młodą kobietę

W nocy na 2 bm. miał miejsce zagadkowy wypadek według opowiadania rodziców p. Ruckerowej żony urzęd. fabryki skór w Mochali koło Lisowa. P. Ruckerowa, mieszkająca w Mochali usłyszała rze komy w nocy szmeru w mieszkaniu. Sądząc że włamali się złodzieje, wstała z łóżka a wzięwszy broń poczęła podchodzić w kierunku szmerów. Wtém padły strzały i Ruckerowa padła na podłogę raniona dwoma kulami, z których jedna — raniąc ją obok nosa ugrzęzła w tył głowy, druga zaś raniąc ją w brzuch, ugrzęzła wewnątrz.

Ruckerową przewieziono natychmiast do szpitala w Lublińcu, gdzie dokonano zdjęcia rentgenologicznego. Ruckerowa 22 letnia mężatka jest matką 3 i pół miesięcznego dziecka. Dochodzenia w tej zagadkowej sprawie prowadzi władza bezpieczeństwa, które są ponoć na tropie sprawcy.

Porady i informacje

— Ostatni tydzień wymiany monet 5-cio złotych dawnego typu. Bank Polski wydał przypomnienie do wszystkich oddziałów w sprawie wymiany monet 5-złotowych dawnego typu. Dawne 5-złotówki emitowane 29 lipca 1929 roku i 5-złotówki srebrne dużego formatu, emitowane w roku 1930 z okazji 100 rocznicy powstania Listopadowego, będą przyjmowane do wymiany najdalej do dnia 1 października rb. Osoby, które nie zgłasza dawnych 5-złotówek do wymiany w ciągu najbliższego tygodnia, nie będą mogły już otrzymać ich równowartości.

Ciekawostki

Fenomen pamięci.

Mufti Johanensburga jest jednym z nielicznych muzułmanów, znających na pamięć Koran, który liczy 2 milj. 400 tys. słów. Wystarczy zacytować początek jakiegokolwiek wersetu, aby Mufti natychmiast z pamięci wyrecytował dalszy ciąg. Jest to rezultat bardzo żmudnych studiów, trwających od 55 lat. Muftim zainteresowali się angielscy lekarze.

Zamordowanie sekwestratora.

Sekwestrator urzędu skarbowego w Zamościu 53-letni. Wojciech Janicki został kilka dni temu delegowany w sprawach służbowych do Zwierzynca: wszelki ślad po nim zaginął. — Onegdaj nadeszła do Zamościa wiadomość, że sekwestrator został zamordowany w tajemniczych okolicznościach, a zwłoki jego znaleziono na dnie studni.

Zbrodniczy żyd-rzeźnik.

Rolnikowi Edwardowi Wernerowi we ws. Kępa Zawadowska (pow. warszawski) zachorowały krowy po powrocie z pastwiska. Jak na zawałanie zjawiał się rzeźnik Icek Pachamonik, oferując się kupić chore krowy, oczywiście za bezcen. Wydało się to podejrzany właścicielom: krow. adbowiem taka sama historia wydarzyła się jego sąsadowi: zachorowały mu krowy po powrocie z pastwiska, zjawiał się tenże sam Icek Pachamonik, który kupił chore krowy za bezcen zarządzając je na miejscu, przewoził mięso do Warszawy. Zaczęto więc dochodzenie i okazało się, że rzeźnik Pachamonik chodził wraz z synem swoim Szlamą na pastwiska: tam rozsypywał zielony proszek, zawierający truciznę — arszenik właśnie po to, żeby potem móc nabywać bydło za bezcen. Stwierdzili to świadkowie, którzy widzieli, jak Icek ze Szlamą rozsypywali „zielony proszek” na trawie. A lekarz urzędowy, który zbadał żołądek zabitej krowy, stwierdził zawartość trucizny — arszeniku. Zbrodniczego rzeźnika aresztowano.

— 688 —

Nastąpił przewrót całkowity: Teraz żalowano matkę; obwiniano córkę.

Zebrane szczątki imbryka i inne dowody, owinięto starannie, opieczetowano, jako niezbędne w procesie.

Sędzia śledczy zbliżył się do Julji i głosem żniżonym rzekł jej te słowa:

— Pani tu jesteś okropnie winna. Gdybyś nie tyraniizowała córki, zmuszając ją do zaślubienia nienawistnego człowieka, nie uczyniłabyś z niej trucieli!

— Ah gdybym była wiedziała! — obłudnie westchnęła piekielna ta istota.

Dnia następnego rano około godziny ósmej, Joanna odebrała dwa listy i jedną depezę.

Na kopercie poznawszy pismo Heleny rozewała najpierwszą i czytała:

Droga moja joanno.

„Jestem wolna i srogo pomęczona za wszystkie moje cierpienia! Mój mąż umarł!”

„Czas żałoby przepędzę u pani Gevignot w Boissy-Saint-Leger, gdzie jestem od dwóch dni, złamana, męczym się przejściami.

„Powiedz Lucjanowi, gdzie się znajduję, i że kocham go zawsze i wierzę, iż i on kocha mnie i kochać nie przestanie.

„Ciebie mam najdroższą, za siostrę najlepszą i będę nią dla ciebie.

„Uczęśliwiz mnie nad wyraz, odwiedzisz mnie jak można najprędzej.

Helenie”.

— Ah! — pomyślała Joanna — czemuż śmierć męża Heleny zdaje się wszystkich przerażać i od dwóch dni unikają w mojej obecności wzmianki o niej.

Następnie odczytała depezę. Treść jej zastanowiła ją i uczuła jakiś przykry chłód w sercu.

— 685 —

wrotu, przyszedł tu... Jakim sposobem wszedł do domu?

— Miał klucz....

— Otóż, skoro pani nie wiesz o niczem, zmuszony jestem zawiadomić panią, że głos ogółu obwinia jej córkę o otrucie męża...

Garbuska cofnęła się w najwyższym przerażeniu.

— Panie, gdyby to była prawda, to byłoby potwornem. Lecz nie, to niepodobna!...

— Autopsja wykaże, o ile podejrzenie otrucia jest uzasadnionem.

— Prosper otruty przez Helenę... nie, nie mogę w to uwierzyć!

— Córka pani, będąc chorą, jakie lekarstwo przyjmowała?

— Odwar kwiatu ślazu.

— Powinnością przeszukać jej pokój.

— Jak się panu podoba.

Sądownicy weszli tam, przetrząsając wszystkie sprzęty. Lekarz prefektury, stary praktyk, miał oko na wszystko, ujrzał przez drzwi, uchylone do kuchni, kilka tygielków, stojących na blasze.

Wszedł tam i w jednym z nich znalazł trochę wody na dnie, nalał jej na dłoń i podniósł do ust.

— Woda przegotowana — mruknął posmakowawszy.

Na blasze leżało kilka zeschłych kwiatów.

— Kwiat ślazu — rzekł przypatrując się im.

Rondelek miedziany, większy od pierwszego, zwrócił jego uwagę. Zajrzawszy do dna, zadrżał nagle.

Dostrzegł na wewnętrznej pobiałe plamy czerniawe, a na samym dnie plamkę z osadu zielonawego.

Jedną z nich podjawszy paznogciem położył na języku. Za chwilę charakterystyczny smak fosforu rozszedł się mu po ustach.

Zakończenie Tygodnia Obrony Powietrznej Państwa

Z działalności Kół Miejsowych PZZ.

Na zakończenie Tygodnia Obrony Powietrznej Państwa został w dniu wczorajszym zorganizowany na lotnisku katowickim wielki meeting lotniczy, który zgromadził wielotysięczne rzesze ludności z Katowic i okolicy, mimo fatalnych warunków atmosferycznych. Przez cały bowiem czas trwania popisów lotniczych szalał powiewy wiatru z deszczem.

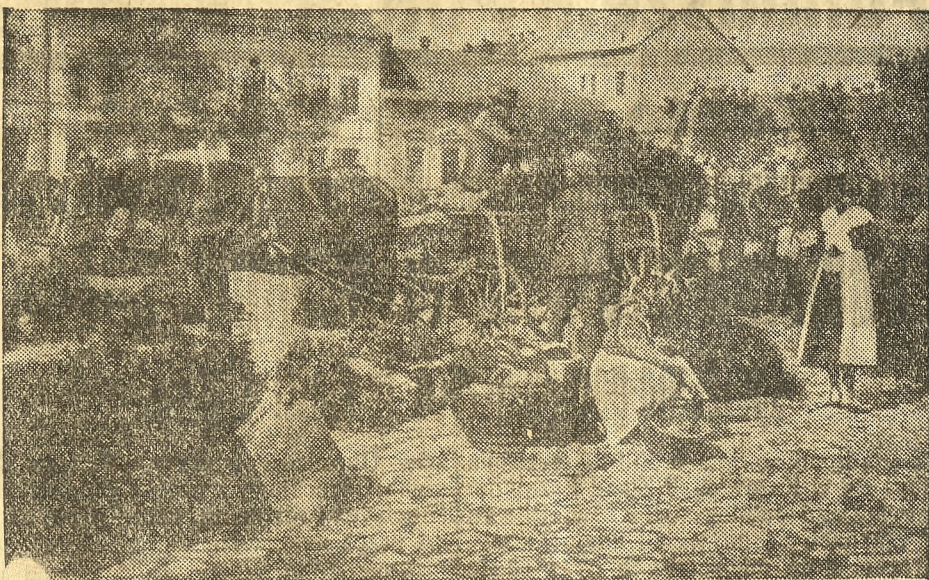
Mimo tak bardzo niedogodnych warunków organizatorzy imprezy nie odstąpili od wypełnienia zakreślonego sobie programu w najważniejszych i najbardziej emocjonujących punktach.

Wczorajszą wielką imprezę lotniczą rozpoczął konkurs lotniczy, w którym wzięły udział samoloty Aeroklubu Śląskiego. Pierwsze miejsce w locie na orientację zajął pilot Murłowski. Z kolei nastąpił pokaz samolotów różnych typów RWD, po którym odbył się pokaz szybkości tych samolotów. Z lotniska raz po raz odrywają się małe samolociki i wznoszą się w przestworze, kierując się w stronę Mysłowic. W pokazie tym bierze również udział wielki samolot Fokker. Najszybszym samolotem okazał się tu R. W. D. 11. — Wskutek silnego wiatru maszyny nie zdołały rozwinąć pełnej szybkości, mimo to jednak należy się wielkie uznanie dla naszych pilotów,

którzy wykazali dużo silnej woli i wytrawnego opanowania samolotów w tak nie-szczególnych warunkach.

Prawdziwy podziw wzbudzały popisy szybowców, pilotowanych przez pp. Offierskiego, Koziellę, Włodarczyka, a szczególnie karkołomne akrobacje kpt. pilota Peterka na „Sokole” budziły prawdziwy dreszczyk. Niezwykle emocjonujący wypadł pokaz skoków ze spadochronami w wykonaniu pp. Dobrowolskiego, Sopory, Stachuli.

Około godziny 17 nastąpiło zakończenie niezwykle interesujących popisów lotniczych, będących sprawdzianem naszych coraz to większych możliwości w dziedzinie lotniczej tak pod względem lotów jak i konstrukcji maszyn. Waiory te uwypukliły się tem bardziej, że przeprowadzone były one w warunkach — jak już zaznaczyliśmy powyżej — bardzo nieprzychylnych.



W Szegedynie (Węgry) jesienią każdego roku odbywają się wielkie targi, na których głównym produktem zbytu jest papryka. Na obrazku fragment tego targu.

Zasadniczy warunek.

Wszyscy pragnęlibyśmy, ażeby wszelkim naszym poczynaniom towarzyszyło zawsze powodzenie. Jeżeli jednak coś się nam nie uda, to chcemy przynajmniej mieć to przekonanie, że ze swej strony nie zaniedbaliśmy niczego, uczyniliśmy wszystko, co należało, by cel osiągnąć.

Bo najprzykrejszą jest właśnie świadomość, że troskoma naszym i kłopotom sami jesteśmy winni, że mogliśmy uniknąć ich z łatwością, gdybyśmy się zdobyli na odpowiedni wysiłek.

Nie każdy wygra na loterii, bo w przeciwnym razie loteria przestałaby być loterią i stałaby się czercią, co trudno nawet określić; dla każdego jest chyba jasne, że nie wygra nigdy ten, kto nie posiada losu. I nie żaden „pech” będzie tu winowajcą, lecz właśnie zaniedbanie, które pociągnąć za sobą musiało oczywisty skutek.

Kto więc chce mieć szanse wygrania, musi przede wszystkim spełnić zasadniczy warunek: zaopatrzyć się w los. Już pierwsza klasa, której ciągnięcie rozpoczyna się 22 bm., daje możliwość osiągnięcia większej kwoty.

Chaos w akcji niemczenia polskich miejscowości na Śląsku Opolskim

Katowice, 4 października.

Akcja chrztów pruskich na Śląsku Opolskim, o której tyle króć pisaliśmy, nie ustaje i coraz to inne rdzennie polskie nazwy miejscowości znikają z map i z języka urzędowego, przynajmniej oficjalnie, gdyż ludność polska używa i tak nadal nazw starych.

Władze pruskie mają spory kłopot z tymi chrztami, o czym świadczy chociażby numer 39 „Dziennika Urzędowego” (Amtsblatt) Rejencji Opolskiej. Cały szereg pozycji w tym numerze zawiera sprostowania nazw — nowotworów świeżo powstałych. I tak na przykład: Smiatek Mühle prze-

chrzczono obecnie na Klatscher — Mühle, zamiast Sauerbruch pisze się teraz Saurbruch, zamiast Sandige Heide pisze się teraz Sandheide zamiast Hugohoff obecnie Olghahoff itd.

Nazwy te uległy już po raz trzeci zmianie, gdyż poprzednio zmieniono je z polskich na niemieckie, teraz zaś zostały „sprostowane”.

Wszystko to świadczy o wielkim chaosie, jaki zapanował na skutek zbyt gorliwych przeinaczeń. Łatwo sobie wyobrazić, jaki bałagan wywołała tego rodzaju akcja wśród ludności. Dzisiaj napewno już nikt nie wie, gdzie się urodził i gdzie mieszka-

Nowa Wieś: W ub. niedzielę odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Waloszkę zebranie miesięczne Kół przy obecności przeszło 150 osób. Na zebraniu sekretarz Obwodu p. Gola-bek wygłosił okolicznościowe przemówienie z okazji 10-lecia urzędowania Wojewody Śląskiego p. dr. Michała Grażyńskiego, poczym wiceprezes p. Mikrus wygłosił referat dotyczący powstawania zniekształconych nazwisk, a następnie omawiano szereg zagadnień organizacyjnych m. in. akcji popierania kupiectwa i rzemiosła polskiego. Na zebranie przybył m. in. prezes Obw. Katowickiego PZZ p. sędzia Gąkiewicz.

Pagórcany. Pod koniec ub. miesiąca odbyło się tu zebranie miesięczne, na którym p. Czesław Grot wygłosił referat na temat akcji pro-sławiania zniekształconych przez zaborcę nazwisk. Ponadto do następnego zebrania postanowiono przygotować akcję odniemczenia polskich nazwisk oraz akcję popierania polskiego kupiectwa i rzemiosła.

Łaziska Średnie: Dnia 27 ub. m. odbyło się zebranie Kół, na którym p. Józef Borda wygłosił referat poświęcony dziesięcioleciu p.acy dr. M. Grażyńskiego na stanowisku Wojewody Śląskiego. Ponadto do następnego zebrania postanowiono przygotować akcję odniemczenia polskich nazwisk oraz akcję popierania polskiego kupiectwa i rzemiosła.

Choźów. W ub. miesiącu odbyło się w Choźowie zebranie miesięczne PZZ., na którym adwokat p. dr. Borth wygłosił aktualny referat p. t. „Hiszpania a prądy polityczne Europy”. W zebraniu wziął udział jako przedstawiciel Zarządu Obwodowego PZZ p. inspektor Levittoux.

Kostuchna. Na ostatnim zebraniu, które odbyło się dnia 20 ub. m. wygłoszono dwa referaty: pierwszy dotyczący stosunku PZZ. do zagadnienia żydowskiego drugi zaś o akcji pro-wadzonej obecnie przez PZZ. na rzecz zmiany pisowni zniekształconym przez władze zaborcze nazwisk.

Kalety: Niedawno odbyło się tu zebranie miesięczne na którym prezes Kół p. prokurator Świerc omówił sprawy przyróżenia polskiej pisowni zniekształconym przez władze zaborcze nazwiskom. W dyskusji rozpatrywano szczegół. przeprowadzenia wymienionej akcji.

Wykrycie tajnej gorzelni w Radlinie

Dnia 29 ub. m. Brygada Kontroli Skarbowej w Rybniku wykryła tajną gorzelnię mieszczącą się w domu Matyldy Brachmanowej w Radlinie. Właścicielem gorzelni był Alfred Gojny, kupiec z Radlina.

Gorzelnię z całym jej urządzeniem i wyprodukowaną wódką zajęto, zaś zacier w ilości 140 litrów znaleziony u Alfreda Gojnego i u Brachmanowej Matyldy zniszczono.

Fabrykantów 41 ltr wódki odstawiono do Sadu Grodzkiego w Wodzisławiu. Dochodzenia prowadzi Brygada Kontroli Skarbowej w Rybniku.

Muchy zjadły... dom.

Kalisz ma całkiem swoistą sensację. Przy ul. B-ci Niemojewskich 34 znajduje się domek parterowy, należący do niej. Józefa Rolińskiego. Przy budowie tego domku użyto zamiast zaprawy murarskiej, mułku. Niebawem w szparach między cegłami zagnieździł się pewien gatunek much wodnych, które wykruśzały ów mułek. Z biegiem czasu cały domek obsiadły muchy w niebываłej ilości. Mułek znikł i cegły pozbawione spoiny groziły zawaleniem ścian szczytowych. W obawie przed katastrofą gospodarz będzie zmuszony obecnie przebudować domek. Zdaniem miejscich inżynierów jest to pierwszy tego rodzaju wypadek, że muchy zdolne były „rozebrać” dom.

Najwyższe góry świata.

Najwyższymi górami świata są: Mount Everest w azjatyckich Himalajach (8.840 m wysokości), Aconcagua w Andach południowo-amerykańskich (7035 m), Kilimandżaro w Afryce (6.010 m), oraz Mont Blanc w Alpach (4.810 m).

Śmierć od książki.

We wsi Jadwiny zatruto się 20 osób po spożyciu książki kaszanej zrobionej w domu, 12-letni chłopiec — zmarł. 19 osób zatrutych odwieziono do szpitala powiatowego w Garwolinie. Na miejsce wyjechały władze lekarskie i sądowe celem zbadania masowego zatrucia.

Plaga wilków i dzików.

W lasach, okalających gminy dzie-wiatkowską i żyrowską, pojawiło się dużo wilków, które porywają z pastwisk pasące się owce i barany. — Ostatnio z pastwisk wsi Zalesie Górne wilki porwały kilka owiec. W gminach kostrowickiej, czerniejskiej i żyrowskiej pojawiły się w większej ilości dziki, które niszczą ziemniaczyska. Zwykle dziki chodzą stadami po 12—15 sztuk, wychodzą około godziny 22—23 i przebywają na polach d-rana.

Skoczył do pokoju, który urzędnicy przetrzasali jeszcze.

— Nie szukajcie panowie. Już znalazłem.

— Co takiego? — żywo zagadnął sędzia śledczy.

— Jeżeli pan Rivet został otruty, co na nie-szczęście zdaje się nie mylnem, znam truciznę, co go zabiła. To fosfor!

— Jesteś pan tego pewnym?

— Dotykalnie pewnym. Patrzcie na osad w tym rondlu. Zresztą skosztowałem go, a smak sui generis nie pozostawia żadnej wątpliwości.

— A nieszczęsna! — wykrzyknęła Garbuska, załamując ręce nad głową.

— Zapewne masz pani dla nas jakie objaśnienie? — odezwał się sędzia śledczy.

— Ah! nieszczęsna! — powtórzyła Garbuska. — I to moja córka.

— Mów, pani!

— To słowo fosfor, wymówione przez pana, dało mi poznać całą prawdę. Onegdaj Helena przy niosła od kupca korzennego funt zapalek chemicznych.

— Czy pani pewną jesteś tego, co powiedziałas w tej chwili?

— Aż nadto pewna, niestety! Można się wręszcie przekonać w tym sklepie, poszukawszy w książce, ponieważ rachunki moje płacę miesięcznie.

Jeden z agentów zjawił się z blaszanym pudełkiem, zawierającym kilkanaście zapalek.

— Przeszukawszy skrzynię ze śmieciami, nie znaleźliśmy nic, prócz tego pudełka, obierzyn i skorup stłuczonego imbryka.

— Zachować starannie te skorupy, one dostarczą nam śladów płynu, jakie imbryk zawierał, drewnienka zapalek znajdują się z pewnością. Jak się nazywa kupiec u którego się pani zaopatrujesz?

— Beguet.

— Poprosić, by przysłano tu rachunek pani Tordier.

Jeden z agentów udał się z poleceniem. Sędzia śledczy prowadził dalej badanie.

— Czy córka pani wiedziała, że mąż jej miał powrócić tego wieczora?

— Tak, panie, ja sama powiedziałam jej o tem.

Sędzia zamyślił się. Wszystko wydało mu się zagadką strasznie zawiłą. Postanowił nareszcie wy-badać Joannę Bertinot. Na stole stały przybory do pisania. Sędzia nakreślił te słowa.

„Joanna Bertinot, u hrabiego de Roncerny, Petit-Bry”.

— Natychmiast depezę do telegrafu — rzekł do jednego z agentów.

W chwili kiedy tenże wychodził, drugi agent powracał, prowadząc żonę kupca bladą ze wzruszenia, niosącą rejestry w ręku.

— Pani jest panią Beguet? — zapytał sędzia.

— Tak, panie.

— Przypominasz sobie pani, że sprzedawałaś funt zapalek córce pani Tordier?

— Tak panie, i nawet z tej racji, że widząc młodą osobę tak smutną i cierpiącą, rzekłam sobie w duchu: Co ona chce zrobić z funtem zapalek, skoro mama jej nigdy więcej nie kupuje nad jedną paczkę? Miałaby jakie głupstwo na myśli?

— Tak pani pomyślała?

— Nie inaczej panie — odparła kupcowa, rozkładając książkę rejestrową — z tego powodu też i w dzielnicy dużo było mowy, gdy rozeszła się wieść o śmierci jej męża. I mleczarka z przeciwka była tego samego zdania. A oto zapalki te wciąż-gnięte tu do mojej książki.

Następnie, zwracając się do Garbuski:

— Biedna kobieta, wszyscy z całej dzielnicy żałują panią bardzo.

Prezydent Azana zbiegł ze stolicy

LIZBONA. Olbrzymią sensację wywołała tu nadeszła z Madrytu wiadomość, że prezydent czerwonej republiki hiszpańskiej, Azana, zbiegł ze stolicy.



Prezydent Azana.

Prezydent był stale pilnowany przez patrol milicji, ustawione wokół jego pałacu przez federację anarchistów hiszpańskich. Mimo to jednak udało mu się zmylić czujność anarchistów i wyjechać z Madrytu.

W stolicy Hiszpanii panuje wielkie podniecenie. Równolegle z pogarszaniem się sytuacji strategicznej wojsk czerwonych rośnie rozpręczenie polityczne, które stawia pod znakiem zapytania władzę premiera Caballero.

Onegdaj odbyła się demonstracja milicjantów anarchistycznych, którzy domagali się ustąpienia „hiszpańskiego Lenina” i objęcia władzy przez FAI — iberyjską fe-

derację anarchistyczną. Również i komuniści nie są zadowoleni z Largo Caballero i forsują na stanowisko szefa rządu swego wybitnego przywódcę Jose Diaza.

Kłęska pod Talavera, Maqueda i Toledo wywołała wśród czerwonych w Madrycie tak wielkie rozgoryczenie, że rząd widział się zmuszonym wydać nakaz aresztowania gen. Asencio, który dowodził armią rządową na tych odcinkach. Zostanie on stawiony przed sąd wojenny, jako odpowiedzialny za klęskę.

zaciętych walk, zakończonych zajęciem miasta przez powstańców.

Przez zajęcie Sigüenza, miasta stanowiącego ważny węzłowy punkt kolejowy, pierścien wokół Madrytu zacienia się coraz bardziej i niedługo zostanie zamknięty.

Wojska gen. Varela, zdobywcy Toledo, posuwają się na Aranjuez, nie napotykając na większy opór. Przed Aranjuez rząd madryski zgromadził znaczne ilości wojska,

bcwem zajęcie tego miasta oznaczałoby zupełne odcięcie Madrytu od pozostających jeszcze pod jego panowaniem wschodnich prowincji.

Postępy wojsk narodowych

BURGOS. Kwatera główna wojsk powstańczych w Valladolid donosi: W prowincji Kordoba posunęły się naprzód wojska narodowe, zajmując miejscowość Fuente-Ovejuna, położoną w pobliżu zagłębia węglowego Pennarroya. Wojska czerwone cofnęły się, zajmując pozycje w obszarze kopalni. Na froncie Granady utraciły wojska rządowe podczas zdobywania Alcala la Real przeszło 100 zabitych. Dwa samoloty rządowe zostały stracone ogniem karabinów maszynowych. W prowincji Guadalupe oddziały gen. Mola atak czerwonych, przy czym został poważnie uszkodzony ogień artylerii rządowej pociąg pancerny. Na froncie asturyjskim stoczono koło Nalon bitwę, w czasie której wojska rządowe poniosły wielkie straty. Wśród zabitych znaleziono licznych cudzoziemców.

ZYCIE SPORTOWE

KS. Chorzów mistrzem Polski szczypiorniaka

KS. Chorzów — Pogoń Katowice 3:0 (2:0)

Do finałowego meczu drużyny stanęły w nast. składach:

Pogoń: Kurek, Grolik, Kazek, Stokłosa, Piechula II, Franczek, Dyna, Piechula I, Zgrzebniok, Szulik, Czempisz.

KS. Chorzów: Wieczorek, Roland, Sobek, Przyłucki, Pośpiech, Musioł, Stelmach I, Stelmach II, Krypczyk, Gładki, Niemiec.

Gra cały czas prowadzona ostro; charakterystyczny mecz o wysoką stawkę mistrzostwa. Drużyny naogół równorzędne, przyczem przez cały mecz zaznacza się lekka przewaga Chorzowian, którzy zaraz od początku inicjują kilka pięknych ataków na bramkę przeciwnika, które jednak wspólnie odparowuje Kurek. W szóstej minucie

Stelmach I lokuje pierwszą piłkę w bramce Pogoni. Bramka zdobyta z wyraźnej pozycji spalanej, czego jednak sędzia nie zauważył i bramkę uznał za ważną. W chwili później pada druga bramka, strzelona jednak po przekroczeniu linii bramkowej i wobec tego unieważniona. Pogoń atakuje również kilkakrotnie, jednak strzały broni doskonały Wieczorek w bramce. W 18 minucie Gładki ustala wynik do przerwy.

Atak Chorzowa jest bardziej zgrany od ataku Pogoni i pracuje bardziej planowo i szerszej. W drużynie katowickiej brak 2-ch Baronów, którzy odeszli do wojska a ich zastępcy nie są jeszcze zgrani z całością drużyny. Pogoń prowadzi grę zanadto

środkiem i nie może przez to minąć formacji obronnej Chorzowa, dochodząc rzadziej do strzału.

Druga połowa również wykazuje lekką przewagę drużyny KS. Chorzów. Pogoń przeważa tylko chwilami. W 21 minucie Krypczyk strzela trzecią i ostatnią bramkę dla Chorzowa — ustalając wynik ostateczny na 3:0, który rzeczywiście powinien brzmieć 2:0.

Sędzia p. Grzyb ma sporo kłopotu z tymi obu drużynami, których gracze często trzymają przeciwnika specjalizując się w chwytach zapaśniczych, przyczem o wiele częściej na gracza, a nie piłkę idą Chorzowianie, broniąc wszelkimi dozwolonymi i niedozwolonymi sposobami zdobytych punktów.

Tytuł mistrza Polski odstąpił więc zeszłorocznemu mistrzowi KS. Chorzów, za trzymując dla siebie jedynie tytuł wicemistrza.

Obie drużyny bardzo wyrównane, tak że trudno wyróżnić kogoś indywidualnie. Na podkreślenie zasługuje ofiarność obu drużyn; gracze walczyli do końcowego gwizdka o każdą piłkę na ciężkim rozmożdżonym boisku. Bardzo dobrzy byli obaj bramkarze.

Finałści gra przewyższali pozostałych uczestników mistrzostw, wykazując tym samym, że szczypiorniaki najwyższego poziomu osiągnęli na Śląsku, który w wyścigu o palmę pierwszeństwa nadal przoduje.

Pozostałe drużyny nie wykazują jeszcze tej charakterystycznej techniki szczypiorniaka; ich technika i zagrania często przypominają momenty z koszykówki, a gra sama jest o wiele młodsza.

Przed meczem finałowym grało Poznańskie KPW z Łódzkim KS, wygrywając w stosunku 6:4 (4:1) i zajęło tym samym w turnieju mistrzowskim trzecie miejsce. ŁKS grał leniwie, był bowiem już wyczerpany młocką turniejową. Aczkolwiek technicznie prawie, że nie utępował drużyny KPW, — uległ większej ambicji i zaciętości Poznańczyków, w których wyróżniali się Patrzykont i Niesiołowski. Sędziował p. Franz.

W ŁKS wyróżniał się Grubert. Łódzianie zajęli w turnieju czwarte miejsce. Piąte zajął AZS Lwów, szóste AZS Warszawa.

Program radiowy.

Wtorek 6 października.

Godz. 6.00 Pieśń. 6.08 Pięty. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Pięty. 7.15 Dziennik por. 7.25 Wład. bieżące. 7.30 Muzyka por. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Pięty. 12.40 Pogadanka pt. „Poker prac gospodyń Zagłębia”. 12.50 Dziennik pol. 13.00 Koncert. 13.15 Pięty. 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.15 Koncert. 15.35 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 Jesienna bajka pt. „Lecą liście z drzewa”. 16.15 Skrzynka. P. K. O. 16.30 Koncert. 17.00 Odczyt pt. „Londyn ubogich”. 17.15 Koncert. 18.00 Pogadanka. 18.10 Wład. sportowe. 18.20 Pogadanka sportowa. 18.30 Adolfa Fierli: „Szkice z kopalni”. 18.50 Pogadanka. 19.00 Pogadanka o roli przewodcy w życiu społecznym. 19.20 Sonaty Beethovena w wyk. Złg. Drzewieckiego — fortep. i Józefa Komiańskiego — skrzypce. 19.40 Piosenki w wyk. chóru „Wesoła Piątka”. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny: w przerwie dziennik wiecz. 22.30 Szkło literacki pt. „Poeta Rimbaud kolonizator Abisynii”. — 22.45 Muzyka.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Wtorek 6 października.

Godz. 17.30 Budapeszt: Solo na taraguto. 17.15 Wiedeń: Recital śpiewaczy. 17.30 Praga: Kwartet smyczkowy Schuberta. Ryga: Koncert ork. wojskowej. 17.35 Wiedeń: Recital fortepianowy. 17.50 Budapeszt: Recital śpiewaczy. 18.15 Bratysława: Walce koncertowe. 18.20 Praga: Muzyka kameralna. 18.30 Strasburg: Koncert muzyki hiszpańskiej. 19.00 Lipsk: Utwory kameralne Haydna. 19.10 Bruksel: Koncert ork. wojskowej. 19.30 Budapeszt: „Bank — ban” — oper. Erkla. 19.40 Bukareszt: Rumuńskie pieśni ludowe. 20.00 Wiedeń: Sonaty na skrzypce i fortepian. Stockholm: Koncert popularny. 20.10 Bruksel: Wieczór muzyczny. 20.30 Wiedeń: Wesoła para solistów. 20.45 Bukareszt: Koncert symfoniczny. Mediolan: Opera. 21.30 Radio Paris: Koncert ork. narodowej. 21.40 Monachium: „Macbeth” — poemat symf. R. Straussa. 21.45 Anglia (Nat. Progr.): Koncert radiotelegraficzny. 22.00 Stockholm: Muzyka lekka. 22.25 Praga: Kwartet smyczkowy. 22.30 Hamburg: Koenigs-wusterhausen i Lipsk: Muzyka. 22.40 Królewiec: Koncert nocny. 23.15 Wiedeń: Koncert nocny. 23.20 Budapeszt: Muzyka salonowa. 24.00 Sztutgart: Koncert nocny.

Sprawy towarzystw.

Zebranie P. Z. Z. w Dębnie.

Polski Związek Zachodni koło w Katowicach-Dębnie urządza swe miesięczne zebranie w środę, dnia 7 października br. o godz. 17 na sali p. Czupryny przy ul. Dębowej nr. 27.

I Miedzyszkolny Klub Sportowy Katowice ma nowy zarząd.

30 września r.b. odbyło się walne zebranie tego pierwszego na Śląsku klubu sportowego, zrzeszającego najlepszych sportowców z pośród młodzieży szkół średnich z terenów Katowic, Mysłowic, Siemianowic i Mikołowa.

Nowy zarząd ustalił się w nast. składzie: Kosałka i Zamorski Śląskie Techn. Zakłady Naukowe Rybacki i Kawalec Szkoła Górnicza, Głogowski Miejskie Gimnazjum męskie.

Zebranie zaszczylił swoją obecnością instr. WF Wydziału Oświecenia Publicznego p. Kisielewski i dyr. Gimnazjum w Mysłowicach p. Kwasiewicz.

Adres klubu: Miedzyszkolny Klub Sportowy Katowice, Śl. Techniczne Zakłady Naukowe, Katowice.

Wielkie międzynarodowe wyścigi motocyklowe w Chorzowie

Chorzów, 5. 10

„Tydzień Propagandy Motoryzacji” zorganizowany przez Chorzowski Motocyklowy Klub Związku Strzeleckiego zakończono wczoraj wielkimi międzynarodowymi wyścigami na Stadionie w Chorzowie o „Złoty kask”

Fatalne warunki atmosferyczne i konkurencyjny mecz piłkarski obydwu Śląsków rozegrały w Katowicach osłabiły tym razem znacznie frekwencję, zgromadziło się bowiem na tę wyjątkowo atrakcyjną imprezę zaledwie 1000 widzów.

Na starcie stanęli znani zawodnicy pięciu państw: Rumrich i Gunstenhausen Niemcy.

Miedzyokregowy mecz lekkoatletyczny

Toń (tel. wł.) W Toruniu rozegrano wczoraj miedzyokregowy mecz lekkoatletyczny państw Śląsk — Pomorze Zawody zakończyły się niespodziewaną porażką Śląska który uległ w prezentacji Pomorza, różnicą 2 punktów 66:68. Dokuczliwe zimno i zły stan bieżni uniemożliwił uzyskanie lepszych wyników.

Poza konkursem startował w tym meczu Noli i Klemczak Noli wygrał bieg 5000 mtr w czasie 15:24 a Klemczak odpadł w skoku o tyczce, przy wysokości poprzeczki na 3,60mtr. Oto techniczne wyniki:

Lundquist Szwecja, Vertic Jugosławia Gen. Tella Abisynia i Słota Polska

Nie startował jedynie Gunstenhauser, zwycięzca mistrza Europy Rumricha, gdyż podczas treningu spotkał go nieszczęśliwy wypadek złamanie prawej ręki

Rumrich okazał się motocyklistą bezkonkurencyjnym Wygrał on wyścig narodowy przed Lundquistem i Słotą oraz wyścig o „Złoty kask” przed Jugosłowianinem Verticem. Czas zwycięzcy na cztery okrążenia 1:08 4 sek. Vertic miał czas 1:08,6

Rekord toru ustalił Vertic w czasie 21 sek Rumrich miał czas 21,4.

Organizacja wyścigów naogół sprawna.

Biegi 100 mtr.: Bociek 11,5 400 mtr. Krawczyk 53,3 110 metrów płotki: Sznajder 16,3. 1500 metr. Rakoczy 4:16,8 5000 metr. Szymański 15:52,2.

Rzuty: oszczep Mikrut 52,56 5 mtr.; dysk Praski 38,61 5 metr. kula: Praski 13 08,5 mtr. Skoki: wzwyż: Kałkowski Barczak 1,70 mtr.; wdal: Bociek 6,45 metr.; tyczka: Sznajder 3,80

Sztafety 4X100: Pomorze 45,6. 4X400 Śląsk 3,37

Organizacja zawodów bardzo sprawna

Wielkie wyścigi motocyklowe w Bielsku

Bielsko Bialski Klub Motocyklowy w Bielsku urządził 18 bm wielkie wyścigi motocyklowe na torze trawnikowym w Mikuszowicach koło Bielska (k. „Terra”) dla kategorii wyścigowej do 250 350 i 500 ccm oraz dla kategorii sportowej do 500 cc. Na starcie stanęli elita polskich zawodników Również pertraktacje toczą się ze znanym zawodnikiem gdańskim Bruno Ziemerem zwycięzca „Złotego Kasku”.

Wyścig ten będzie bardzo emocjonujący ze względu na wielkie szybkości uzyskiwane w tego rodzaju wyścigach w których technika brawa wyraża przewyższy nawet wyścigi „Dirt Track”

Z uwagi na to że tor położony jest u stóp Beskidów, impreza budzi już dziś wielkie zainteresowanie i ściąganie niewątpliwie wielkierozmiarowe zwolenników sportu motocyklowego.

„Leonek” Grabowski w Europie

Katowice, 5 października.

Polski bokser zawodowy, olbrzym Śląski, Leon Grabowski-Ketschel, debiutował ostatnio w Ameryce, rozgrywając dwie walki. W pierwszej pokonał — jak już do-

nosiliśmy — przez k-o. Benneta, zaś w drugiej przegrał przez techniczny k-o. w 2-iej rundzie z Robertim. Obecnie Grabowski wrócił do Europy i będzie walczył z Anglikiem Pattifarem w Londynie

TEATR, MUZYKA I EKRAN

Teatr im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach.

REFERTUAR:

Wtorek dnia 6 października „Dożynki” o godz. 20. Środa, dnia 7 października „Matura” dla Kol. Pra. Wojsk. o godz. 20.

Czwartek, dnia 8 października: „Matura” o godz. 20. „Dożynki”.

We wtorek 6 b. m. o godz. 20 wystąpi w Teatrze im. St. Wyspiańskiego „Grono Miłośników Szczyt z Tarnowskich Gór” przepiękną operetką narodową Jana Nowaka. p. t. „Dożynki”. W przedstawieniu bierze udział około 60 osób, orkiestra, balet, chór itp. Bilety do nabycia w kasie teatru, tel. 324.48.

Teatr St. Wyspiańskiego na prowincji.

RYBNIK — poniedziałek 5 października: „Rozkasz na dziewczyną” o godz. 20.

CHORZÓW — wtorek, 6 października: „Wyzwolenie” o godz. 20.

Miejski Dom Ludowy w Chorzowie.

Repertuar teatru:

Wtorek, 6 października 1936 r. o godz. 20 — Otwarcie sezonu teatralnego 1936/37. Uroczyste przedstawienie misterium narodowego St. Wyspiańskiego „Wyzwolenie”. Gościnny występ Teatru im. St. Wyspiańskiego z Katowic.

Niedziela, 11 października br. — Wieczór operowy. Ewy Bandrowskiej-Turskiej o godz. 20.

Pierwszy występ kobiecych drużyn piłkarskich.

W Brnie rozegrany został pierwszy mecz piłkarski pomiędzy nowozałożonym brnieńskim kobiecym klubem piłkarskim „Sparta” a kobiecą drużyną piłkarską wiedeńskiej Austrii. Zwyciężyła Austria 7:1 (3:0). Mecz ten wywołał w prasie czeskiej formalną burzę i wszystkie niemal dzienniki wzywają czynniki sportowe i władze do wystąpienia przeciwko tym dziewczynom kobiecym gdyż sport piłkarski jest dla kobiet szczególnie nieodpowiedni i szkodliwy dla zdrowia Mecz zresztą wbrew przewidywaniom zgromadził stosunkowo niewiele widzów

Bokserzy Policyjnego K. S. walczą w Łodzi

Drużyna bokerska Policyjny KS. została zaproszona przez I. K. P. Łódź do rozegrania meczu bokerskiego Policyjny KS zaakceptował propozycję Łódzian i stoczy z nimi walkę w Łodzi w dniu 15 listopada r.b.

Dania — Polska 2:1 (0:1)

Kopenhaga (tel. wł.) W Kopenhadze odbył się w dniu wczorajszym drugi z rzędu międzypaństwowy mecz piłkarski Dania — Polska, który w stolicy duńskiej wywołał nadspodziewanie wielkie zainteresowanie, gromadząc na boisku wielotysięczne tłumy widzów. Zawody rozegrano w warunkach dość nieprzychylnych dla obu drużyn, bo rozmokłe, a co za tym idzie śliskie boisko utrudniało prowadzenie gry racjonalnej.

Nasi piłkarze rychło oswoili się jednak z terenem i chociaż przegrali różnicą zaledwie jednej bramki, zademonstrowali grę stojącą na wysokim poziomie. Dla Duńczyków, którzy mieli plus własnego boiska i własną publiczność, nasza drużyna była przeciwnikiem równorzędnym, a były nawet okresy, kiedy wyraźnie górowaliśmy nad przeciwnikiem.

W Kopenhadze zawiodła wczoraj nasza linia pomocy, która w ostatnich spotkaniach była zawsze najlepszą formacją naszej reprezentacji. Dytko, Wasiewicz i Kotlarczyk nie osiągnęli swej normalnej formy i ta część drużyny przegrała mecz. Albański w bramce i obrońcy Szczepaniak i Gałecim spełnili swe zadanie w stu procentach. Bez zarzutu zagrał również napad, którym kierował poznańczyk Szerfke.

W naszym zespole wyróżnili się szczególnie Włodarz i Szczepaniak. O ich grze wspomniałem wczoraj.

Pierwsze minuty gry wykazały lekką przewagę Polski. W 21 minucie God pieknym strzałem zdobył dla Polski prowadzenie, które utrzymaliśmy do przerwy.

Po zmianie pół gra stała się równorzędną. Z rzutu wolnego wyrównuje dla Duńczyków Stolz i w 23 minucie ten sam napastnik ustala wynik meczu.

Drugie spotkanie z Duńczykami przegraliśmy zatem po równorzędnej grze 2:1 (0:1).

Mecz prowadził bardzo obiektywnie — Niemiec Peters.

Śląsk niemiecki - Śląsk polski 2:3 (2:1)

Przebieg meczu przez 80 minut nie był ciekawy. Gra była żywa, obfitująca w szereg sytuacji, zwłaszcza pod niemiecką bramką, ale brak było momentów emocjonujących.

Dopiero po zdobyciu przez Giezmę wyrównującej bramki, i gracze i publiczność, nabierają nieco werwy i temperamentu. Widzowie domagają się trzeciej bramki, na którą też nie czekają zbyt długo. Po trzeciej bramce przewaga Polaków rośnie. Niestety za późno! Wynik 3:2 pozostaje już niezmieniony.

A teraz kilka cyfr:
W 35 minucie następuje, po długim okresie przewagi Polaków, ciekawy moment.

Kessner podchodzi pod bramkę, podaje do środka, Kurpanek wybija piłkę; nadbiega Badura, i odebrawszy piłkę Kokotowi w okolicy pola karnego, podaje ją doskonale ustawionemu Cebuli, który jest o ułamek sekundy wcześniej przy piłce od Kurpanka 1:1 dla Śląska polskiego.

36 minuta przynosi zupełnie nieoczekiwane wyrównanie. Środkowy pomocnik Niemców Szaton, oddaje silny strzał na bramkę z odległości ok. 20 m. Piłka grzeźnie w siatce, mimo rozpaczliwej robózo mady Mrugały. 1:1. Niemcy mają teraz lekką przewagę, atakują środkiem i lewą stroną. Jeden z takich ataków prowadzonych składnie przez Malika, przynosi gościom

Jugosłowianie wyjaśniają...

Onegdaj wreszcie nadszedł list od Związku Jugosłowiańskiego, który definitywnie odwołuje spotkanie tenisowe Polska — Jugosławia, przekładając je na wiosnę roku przyszłego. Jako powody podają Jugosłowianie nie tylko chorobę Puncęca ale również Kukuljevica. Uważają że mecz bez udziału tych dwu graczy nie byłby dla Jugosławii interesujący.

Concordia na czele ligi

W lidze śląskiej odbyło się tylko jedno spotkanie o mistrzostwo pomiędzy Concordią z Knurów a Czarnymi z Chropaczowa. Dało ono niespodziewane zwycięstwo Concordji. Wynik wczorajszy zmienił układ tabeli wysunął bowiem nietylko Concordie na pierwsze miejsce, lecz nadto wyrównał szanse innych drużyn: Naprzodu i Słowianu. Tegoroczne mistrzostwa zapowiadają zatem gorącą walkę o tytuł mistrza ligi śląskiej.

Po uzupełnieniu wczorajszego wyniku, tabela przybrała następujący wygląd:

	Stosunek	
	gier	bramek pkt.
1 Concordia Knurów	3	6:3 4
2 Czarni Chropaczów	3	5:4 4
3 Słowian Katowice	2	5:4 3
4 Naprzód Lipiny	2	4:3 2
5 Koszarawa Żywiec	2	4:3 2
6 96 Katowice	2	3:4 1
7 Wawel Nowa Wieś	2	3:6 0
8 Polcyjny KS Katowice	1	4:1 0
9 Zgoda Bielszowice	—	—

Concordia — Czarni Chropaczów 2:1 (0:0)

Knurów (tel. wł.) Rozegrane spotkanie o mistrzostwo ligi śląskiej zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem gospodarzy, którzy okazali więcej ambicji. Gra jednakże ucierpiała na skutek fatalnych warunków atmosferycznych. — Przez zwycięstwo to, gospodarze wysunęli się na czoło tabeli ligi śląskiej. Swoją sukces za wdzięczają gospodarze strzałom Szendzielorza i Hajduka.

Koszarawa Żywiec — Polcyjny K. S. 4:1 (3:0)

ŻYWIEC (tel. wł.). Pierwszy etap beniaminka ligi śląskiej w Żywcę zakończył się jego sromotną porażką, na usprawiedliwienie której można przytoczyć dobrą formę Koszarawy. Polcyjny K. S. nie był dla gospodarzy groźnym przeciwnikiem. Bramki dla Koszarawy uzyskali Bialek 2, Stępień I i Ostrowski po jednej. Sędziował dobrze p. Gruska.

Nieszczęśliwa niedziela na boiskach bielskich

Podczas rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Podokręgu Bielsko-Biała wydarzyły się wczoraj dwa nieszczęśliwe wypadki złamania nogi. Mianowicie na meczu „Czarni“ Żywiec — B. K. S. Biała doznał złamania nogi gracz BKS. Dryjak, a na meczu Soła II Żywiec — BKS. B. a. a zawodnik „Soły“ Pawełek. Wyniki meczów mistrzowskich rozegranych wczoraj są następujące:

Klasa A:

Czarni Żywiec — B. K. S. Biała 5:0 (2:0).
Soła Żywiec — Hakoah Bielsko 2:0 1:0).

Obsada sędziowska na mecze ligowe w dniu 11 bm.

Wydział spraw sędziowskich PZPN wyznaczył następującą obsadę sędziowską na mecze ligowe w dniu 11 października a mianowicie:

w Warszawie Warszawianka — Dąb p. Lange;
w Krakowie Garbarnia — ŁKS, p. Muszkat;
we Lwowie Pogon — Śląsk p. Rutkowski;
w Poznaniu Warta — Wisła p. Romanowski;
w Hajdukach Ruch — Legia p. Kuchar.
Na mecze o wejście do Ligi w dniu 11 bm wyznaczono następujących sędziów: w Często-

T. S. Biała Lipnik — Grażyna Dziedzice 2:1 (0:1).

BBTS Bielsko — K. S. Leszczyński 4:0 (3:0).
BBTS znajduje się w dobrej formie.

Klasa B-liga:

BBTS II — K. S. Ustronia 6:1 (3:0).
Soła II Żywiec — B. K. S. II 1:0.

Gra miała niezwykle przebieg, trwała bowiem tylko 3 minuty. Drużyna Soły wystąpiła z 8 graczami. Wskutek złamania nogi gracza zwi Pawełkowi Soła została zdekompletowana. Sędzia zatem był zmuszony przerwać mecz.

Chowię Brygada — Cracovia p. Tomaszewski lub p. Wiśniewski.

w Chorzowie A. K. S. — Śmigły p. Głowacz.

Łódź walczy z Poznaniem w boksie.

Łódzki Okręgowy Związek Bokserski przyjął definitywnie zaproszenie Poznania na bokserskie zawody międzymiastowe Poznań — Łódź w Poznaniu dnia 8 listopada rb

drugi punkt w 40 minucie gry. Szamsza po zmianie z Cyrankiem zcina w szybkim tempie skośnie ku bramce, podaje Cyrankowi, a ten będąc na pozycji lewego łącznika strzela z 6 m nieuchronnie w bramkę. Mrugała odbił wprawdzie piłkę nogą, ale nadbiegający Kokot włącza piłkę w siatkę. — Przy stanie 2:1 dla Niemców kończy się pierwsza połowa meczu.

W drugiej części przewaga drużyny polskiej jest jeszcze wyraźniejsza niż w pierwszej. Obecność Giezmę w ataku daje tej linii więcej siły przebojowej.

Sytuację do zdobycia bramek nadarza się teraz jeszcze więcej. Raz nawet sam Niemcy pomagają gospodarzom strzelić bramkę, ale i tym razem nie udaje się to. Silny strzał obrońcy niemieckiego idzie w aut. Oczywiście strzał ten był przypadkowym. Piłka „skisnęła“ i zamiast w stronę bramki polskiej, powędrowała do niemieckiej. Niestety nie trafiła do celu...

Wreszcie 39 minuta przynosi upragnione wyrównanie, uzyskane ze strzału Giezmę. Ten sam gracz ustala wynik w 42 minucie; kiedy po ładnym podaniu Cebuli, skierowuje piłkę głową do niemieckiej siatki. Moment ten przyjęła publiczność z prawdziwym entuzjazmem. Mecz wygraliśmy 3:2!

Wynik ten uległby prawdopodobnie dużej zmianie (naturalnie na naszą korzyść), gdyby nie to, że najlepsi gracze śląscy byli w tym samym dniu „nieosiągalni“. Przecież aż 7 pojechało na mecz z Danią do Kopenhagi. Tym więcej wynik osiągnięty przez nasz drugi zespół uważać należy za dobry. Reprezentacji Śląska polskiego należy się za to uznanie.

Kronika meczów obydwu Śląskó

Z okazji wczorajszego meczu obydwu Śląskó — podajemy kronikę dotychczas rozegranych 17 spotkań:

R. 1925 w Bytomiu G. Śląsk — Opolski Śląsk 1:3
R. 1925 w Katowicach G. Śląsk — Op. Śląsk 3:3
R. 1927 w Bytomiu G. Śląsk — Opolski Śląsk 2:2
R. 1927 w Katowicach G. Śląsk — Op. Śląsk 1:2
R. 1928 w Bytomiu G. Śląsk — Opolski Śląsk 2:4
R. 1928 w Katowicach G. Śląsk — Op. Śląsk 1:2
R. 1929 w Zabrze G. Śląsk — Opolski Śląsk 2:3
R. 1929 w Katowicach G. Śląsk — Op. Śląsk 1:0
R. 1930 w Zaborzu G. Śląsk — Op. Śląsk 2:0
R. 1930 w Katowicach G. Śląsk — Op. Śląsk 2:1
R. 1932 w Bytomiu G. Śląsk — Opolski Śląsk 1:1
R. 1933 w Katowicach G. Śląsk — Op. Śląsk 0:3
R. 1934 w Bytomiu G. Śląsk — Opolski Śląsk 0:0
R. 1935 w Bytomiu G. Śląsk — Opolski Śląsk 3:3
R. 1935 w Katowicach G. Śląsk — Op. Śląsk 9:1
R. 1936 w Bytomiu G. Śląsk — Opolski Śląsk 3:1
R. 1936 w Katowicach G. Śląsk — Op. Śląsk 3:2

Na 17 spotkań wygraliśmy 6, 5 dało wynik remisowy, a 6 zakończyło się zwycięstwem Niemców

Stosunek bramek jest dla nas korzystniejszy i opiewa 52:44.

Kwaśniewska mistrzynią Polski w pięcioboju

Sosnowiec (telefonem). Na miejskim stadionie w Sosnowcu w fatalnych warunkach atmosferycznych przeprowadził w dniu wczorajszym Śląski OZLA pięciobój pań o mistrzostwo Polski. Na starcie stanęło 9 zawodniczek z ubiegłoroczną mistrzynią Polski Kwaśniewską na czele.

Nie wzięła udziału w tegorocznych mistrzostwach Walsówna, chociaż zgłosiła gotowość startowania w tej konkurencji.

Wyniki pięcioboju są słabe, a na obniżenie ich wpłynęło dokuczliwe zimno, padający przez cały czas zawodów deszcz, rozmokła bieżnia i rzutnia

Mistrzostwo zdobyła Kwaśniewska z Łodzi, która nie miała sobie równej zawodniczki. Użyła ona 257 punktów. Na dalszych miejscach uplasowały się Batukówna (Lwów) 185 pkt, Kamiejska (Sokół Katowice) 152 pkt, Frejwaldówna (Kraków — Makkab) 134 i Paliszewska (Z. S. Sosnowiec) 106 pkt.

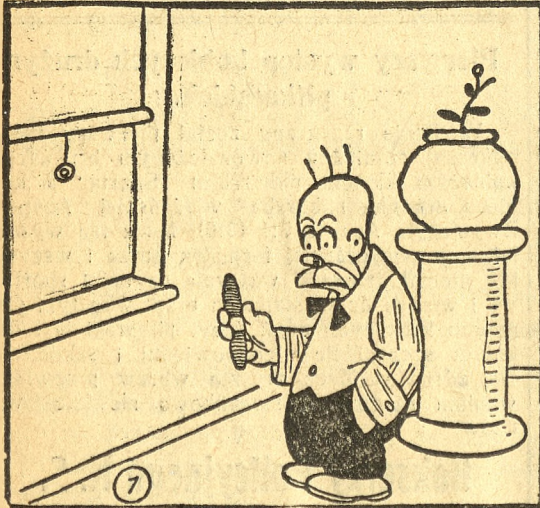
Znakomita lekkoatletka Kwaśniewska uzyskała następujące wyniki:

Bieg 100 metrów 13,1.
Rzut kulą: 9,91 mtr.
Skok w dal: 4,92 mtr.
Skok wzwyż 1,31.
Rzut oszczepem 37,40.

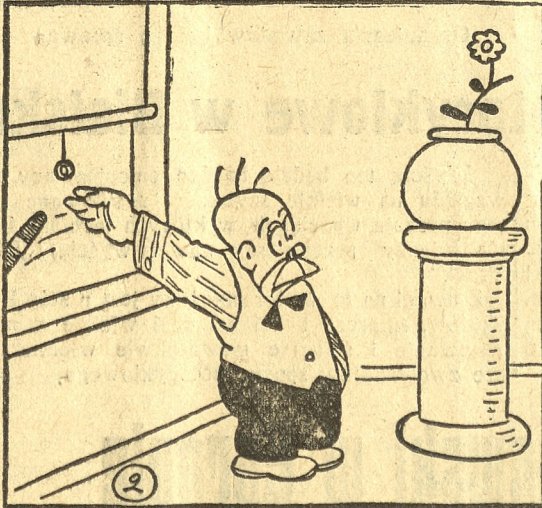
Hanke mistrzem Polski w pięcioboju

Kraków (tel. w.) Mistrzostwo Polski w pięcioboju panów zgromadziły na starcie tylko dwóch zawodników. Mistrzostwo w pięcioboju zdobył Hanke Warszawianka 2776 pkt przed Chenkowskim Cracovia

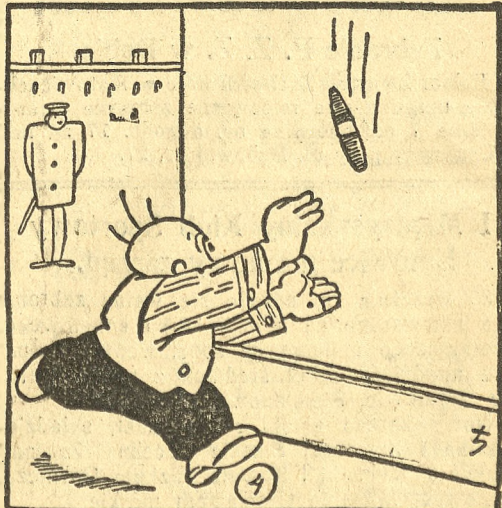
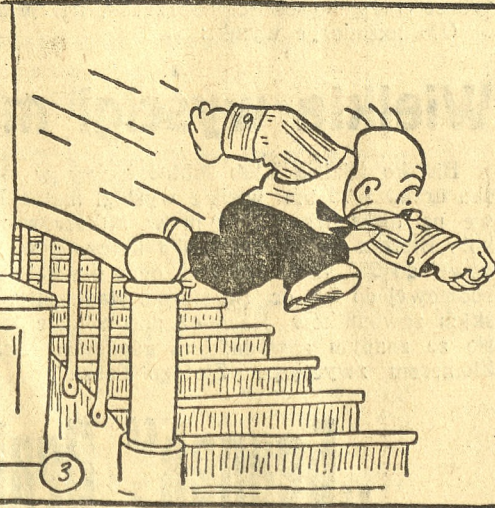
Przygody Macka Buły



Zabił sobie Maciek klina,
Wśród rozmyślań spędza czas,
Chciałby bowiem biedaczyna
Z cygarami skończyć raz.



Dużo mógłby w wasze kwiatek
(Chwil rozmyślań jego świadek)
Rzec jak Maciek długo „marzył“
Nim cygare „wyposażył“ —



W mig się jednak zreflektował,
Swego czynu pożałował —
Jak grom z domu wylatuje
I cygare swe ratuje...